

Dziennik Białostocki

Redakcja i Administracja: Białystok, Rynek Kosciuszki Nr. 1. Telefon Nr. 62.

WARSZAWA POD PIORUNAMI I ULEWĄ WODA ZATOPIŁA ULICE

2 ofiary piorunów

Nad Warszawą szalała wczoraj wielka burza z piorunami. Wzburzone potoki wody płynęły ulicami, wdzierając się do suteryn i piwnic domów w niżej położonych dzielnicach miasta. Huraganowy wicher powyrwcał kilkanaście słupów telegraficznych. W kolonji dla bezdomnych

na Żoliborzu wiatra porwał i ułonił dwa namioty płócienne. Na ul. Długiej woda wdarła się do piwnic więzienia karnego. Zanotowano dwa śmiertelne wypadki. Obaj zabici są woźnicami i ponieśli śmierć skutkiem upadku z wozów, ponoszonych przez konie, spłoszone hukiem piorunów.

Łóżko pod gołem niebem



Wczorajszy huragan porwał na Żoliborzu dwa namioty dla bezdomnych.

Wielkie okno na świat



wyrwał wicher w jednym z namiotów na Żoliborzu.



Auto pędzi wplaw przez ulicę Długą

Alarm! Polska stoi przed grozą rewizji traktatów I GRANIC

Niemcy przy pomocy Anglii wygrywają pokój, tak jak przegrali wojnę

Więc już nie ulega najmniejszej wątpliwości, że dyplomatycznie Niemcy wygrali, więc już dla każdego stało się jasne, że w naszej dobie „pacyfizmu” pierwsze skrzypce w ręce wzięli ci, którzy tworzyli tajne organizacje wojskowe i na czele swego państwa postawili Hindenburga. Przy dźwiękach tych skrzypiec Francuzi opuszczali z rozwiniętymi sztandarami — (co za nadzwyczajna satysfakcja!) prowincje przez siebie okupowane, przy tej słodkiej melodji dyplomacji, jakby jakie sonety, noty swoje układali, zapewniając, że one przyniosą i wieczny spokój i szczęście i sprawiedliwość i że „zwyczajnych ludzi w aniołów przemienia”.

„Tylko się narodzić nie trapię, czujemy my!”
I oto przyszyli wczoraj depesze, że rząd angielski wraźnie oświadczył, jako Francja nie może przyjąć w razie napadu Polsce na pomoc bez porozumienia się z Ligą Narodów, więc Baldwin i Chamberlain ujawnili w swych mowach gotowość ustąpienia tak-

że Niemcom na punkcie rewizji traktatów.

Niechże się znajdzie teraz publicysta, który napisze „dobrze jest”, niechże się znajdzie teraz minister, który do aliantów naszych wyśle depeszę że „Polska zabezpieczona jest tak jak być może i powinna”.

Może się znajdzie, ale już nie w Polsce.

A przecież sytuacja w niczem się nie zmieniła — wyjaśniła się tylko. Dla nas była jasna od kilku miesięcy.

Trzeba dziś wyjść ze stanu bierności, aby nie wyjść jutro „z rozwiniętymi dumnie sztandarami” ze Śląska.

Trzeba przystąpić jak to i Francuzi już uczynili, mimo, że także mają dyplomację, do tworzenia organizacji politycznych, których będzie celem zamianowanie wewnętrznej siły narodowej.

Gdy się ogień pali, wilki trzymają się zdalek od ogniska.

Sile przeciwstawia się siła, nie papier!

St. Szpotanski.

Polska jest dumna ze swego wychodźstwa powiedział min. Skrzyński na przyjęciu w parafii polskiej w Chicago

CHICAGO, 28. 7. Proboszcz największej parafii polskiej w Chicago, ks. Grudziński, wydał na cześć min. Skrzyńskiego śniadanie, w którym wzięli udział między innymi polscy członkowie kongresu amerykańskiego. Odpowiadając na przemówie-

nia, min. Skrzyński oświadczył, że Polska dumna jest ze swego wychodźstwa, które przeciwdziała propagandzie antypolskiej i czynami dowiodło, do czego Polacy są zdolni przy sprzyjających warunkach.

GIEŁDA

WARSZAWA 28. VII. NOTOWANIA POLUJNIOWE. Akcje słabo. Waluty zwykła.

Banknoty
Dol. St. Zjedn. (za 1) 5.18 i trzy czwarte.

Metale
Rubel złoty 2.72, dolar srebrny 5.22, funt ang. złoty 25.50, dolar srebrny 4.05, rubel srebrny 1.91, srebrny bilon rosyjski 0.90.

Dewizy
Belgia (za 100) 24.55, Holandia (za 100) 209.55, Londyn (za 1) 25.35, Paryż (za 100) 24.70, Praga (za 100) 15.44 i pół, Szwajcaria (za 100) 101.20, Wiedeń (za 100) 73.29, Sztokholm (za 100) 140.20, Włochy (za 100) 19.25.

Papieru lokacyjne
5 proc. pożyczka kongers. 43.50, 8

proc. pożyczka 72.50, 10 proc. pożyczka kolejowa 90.00, 6 proc. pożyczka 67.75, 4 i pół proc. L. Z. ziem. przedw. rb. 21.50, 4 i pół proc. L. Z. m. Warszawy 14.40, 5 proc. L. Z. m. Warszawy rb. przedw. 18.90.

Akcie
B. Dyskontowy 5.00, B. Handlowy 4.50, B. dla Han. i Przem. 0.50, B. Przem. we Lwowie 0.25, B. Zachodni 1.50, B. Zw. Sp. Zar. 7.50, Puls 0.45, Spiess 2.25, Chodorow 3.15, Czersk 0.35, Czestocice 1.50, Gosławice 1.80, Warsz. Cukier 2.35, Firley 0.32, Wegiel 1.57, Nobel 1.55, Lilpop 0.54, Norblin 1.07, Ostrowiec kie 5.35, Parowozy 0.45, Pocisk 1.25, Rudzki 1.14, Starachowice 1.78, Ursus 1.12, Zawiercie 9.75, Zyrardow 7.45, Borkowski 1.10, Haberbusch 6.00.

CUD W NEAPOLU

Sparaliżowana polka, męczennica bolszewików, została modlitwą uzdrowiona

RZYM, 28.7. Agencja Stefania podaje następującą informację dziennika neapolitańskiego „Mattino”. Obywatelka polska, p. Teresa Luszko, zamieszkała w Casa Micciola na skutek ran, odniesionych w czasie wojny polsko-sowieckiej

miała obłe nogi zupełnie sparaliżowane. Chora miała zwyczaj codziennie zanosić modły do błogosławionego Strambi'ego.

W nocy dn. 25 b. m. śniła jej się, że błogosławiony Strambi zachęcał ją do powstania na nogi. Sparaliżowana istotnie powstała.

cudownie uzdrowiona.

Gdy wieść o wydarzeniu rozszedła się po mieście, uformował się samorzutnie

pochód pobożnych, na którego czele szła uzdrowiona p. Luszko. Podobno ma ona zamiar wstąpić do klasztoru.

Nie modliłam się o uzdrowienie, lecz o śmierć

RZYM, 28. 7. — Tel. wł. — Cudowne uzdrowienie polki, p. Teresy Luszko, sparaliżowanej na obie nogi, wywołało podziw w całym Włoszech.

Wieść o cudzie rozszedła się lotem błyskawicy po miastach i wsiach, gromadząc wiernych do kościołów na modły dziękczynne.

Cudownie uzdrowiona opowiada korespondentowi jednego z piśmie w Rzymie:

„Nie modliłam się o uzdrowie-

nie. tylko o śmierć, bo przez straszne kalectwo życie było mi okrutną męczarnią. Modliłam się nieraz długo w noc. Tej nocy czułam się wielce zmęczona i zasnąłam z ostatnimi słowami wieczornej modlitwy.

Śnił mi się uwielbiany przezmienie bł. Strambi. Widziałam i słyszałam, jak na jawie, że wyciągając do mnie rękę, mówi:

„Podnieś się! Wstań!”

Ocknąwszy się, poczułam władze w nogach. Zalałam się łzami i zemdlałam z ogromnej radości.”

O cudzie zawiadomiono kurje papieską.

Ludzie, czy szakale?

Służba drezdeńskiego krematorium wyrwała zmarłym złote zęby

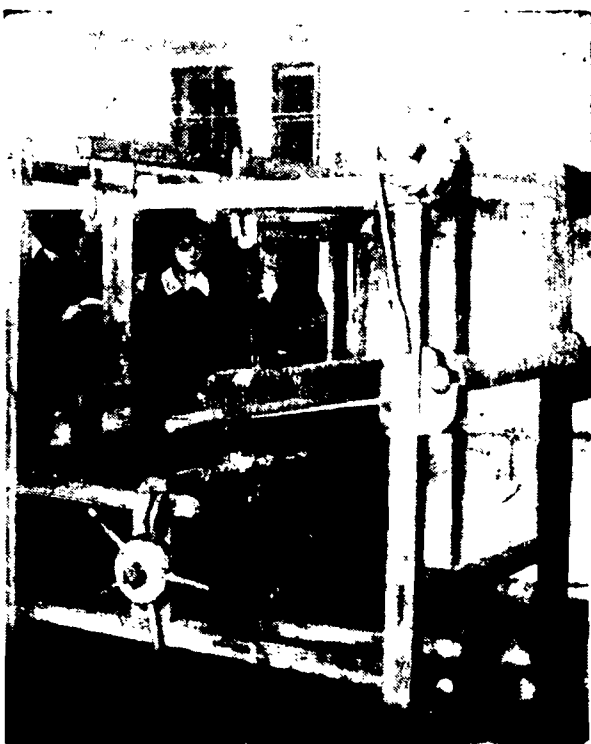
BERLIN, 28.7. Prasa niemiecka donosi o skandalicznej aferze w miejskim krematorium w Tolkewitz pod Dreznem. Funkcjonariusze krematorium wyjmowali zwłokom przed spaleniem złote pomy, które następnie sprzedawali. Okradali także zwłoki z ubrań, a prócz tego kładli do jednej trumny zwykle po 2 zmarłych. „Zaoszczędzone” w ten sposób trumny sprzedawali.

Drezdeńskie prezydium policji donosi, że wyniki śledztwa urzędu kryminalnego w tej sprawie zostały już przedłożone władzom prokuratorskim

Migają lśniące czółenka wśród barwnych wrzecion

Praca dla bliźnich

w warsztatach Czerwonego Krzyża Młodzieży



Na wzór amerykańskiego „Młodego Czerwonego Krzyża”, obejmującego wiele milionów dzieci i młodzieży, powstała w Polsce organizacja Młodzieży Czerwonego Krzyża, krzewiąca wśród „małych Polaków” uczucia społeczne i humanitarne.

Szczelnie polska instytucja zaczęła od siostrzanej, amerykańskiej, nietylko idee, lecz i metody jej realizacji. Członków Młodego Czerwonego Krzyża ćwiczy się nietylko w szlachetnych uczuciach i w dobrych u-

czynkach doraźnych, lecz zaprawia się ich również do pracy rozdzielniczej, by wszyscy oni potrafili pracować dla bliźniego nie po dyktandku, lecz fachowo.

Więc chłopcy uczą się w warsztatach stolarskich, zabawkarskich, introligatorskich. Dziewczęta szyją bieliznę i odzież dla biednych dzieci, robią trykotażę, haftują itp.

Fotografia nasza przedstawia dziewczynki przy warsztacie kiliarskim.

Optanci Jadą do Polski

wśród podniosłego nastroju

BERLIN, 28.7. W sobotę przejeżdżał przez Berlin drugi transport optantów polskich z Westfalji, liczący 540 osób, zorganizowany przez konsulat polski w Essen. W regularnych transportach do

siernia r. b. ogólna liczba około 15.500 optantów polskich, znajdująca się już będzie na terytorjum polskiem. Nastrój optantów, wjeżdżających z Niemiec, jest podniosły

Samosąd nad bluźniercą

Tłum wiernych rozerwał go na sztuki

RYGA, 27.7. — Tel. wł. — Z Holmby donoszą, że w miejscowości Łakicze, w czasie nabożeństwa, w miejscowym kościele katolickim jakiś komsomoлец zaczął bluźnić i wyszydzać obrządki katolickie.

Tłum wiernych, nie chcąc profanować miejsca świętego, czekał aż nabożeństwo się skończyło, poczem wywołał bluźniercę na dziedziniec kościelny i mimo protestów księdza rozerwał go literalnie na sztuki.

Anglia gwarantką na wschodzie Europy

Pod presją Stanów Zjednoczonych

LONDYN, 28. 7. — Tel. wł. — „Daily Telegraph” donosi, iż Anglia zgodziła się na projekt francuski gwarantowania wschodnich umów arbitrażowych pod wpływem Stanów Zjednoczonych.

wschodzie zostanie doprowadzone do minimum. Pod wschodnimi umowami arbitrażowymi pismo angielskie rozumie umowy o sądach rojemczych, jakie mają zawrzeć Niemcy z Polską i Czechosłowacją.

Słynny bokser Siki zasztyletowany

LONDYN, 28. 7. Tel. wł. — Donoszą z Nowego Jorku, że zginął bokser amerykański murzyn Battling-Siki znalezionej został na ulicy z 2 ciężkimi ra-

niami w plecach. Siki zmarł w szpitalu.

Sprawców dotychczas nie ustalono.

Handwritten signature or scribble at the bottom right of the page.

Cło na wywóz zboża -- zniesione!

Za polskie ziarno

**dostać mamy pożyczkę 25 milion. angielskich funtów
I POPRAWIĆ BILANS HANDLOWY**

WARSZAWA 28. VII. Komitet ekonomiczny ministrów powziął w dniu wczorajszym dwie doniosłe uchwały. Pierwsza uchwała bezzwłocznie pobieranie cła wywozowego na zboże, druga mówi o całkowitem zawieszeniu pobierania państwowego podatku przemysłowego od tranżakcji eksportowych rud żelazna.

Obie te uchwały zostały poddane konieczności przeciwdziałania wzrastającemu niedoborowi w naszym bilansie handlowym. Wojna celna z Niemcami zatrzymuje już od dwóch miesięcy duże ilości węgla i innych wyrobów w kraju. Rząd poczynił wprawdzie pomysły próby ukłowania nadmiaru węgla na innych rynkach, ale na realne skutki wzmoczonego wywozu węgla i innych produktów trzeba będzie poczekać pewien czas.

Natychmiastowe zniesienie cła od zboża eksportowanego zagranicę przyczyni się w dużym stopniu do poprawy naszego bilansu, a tem samem — do ożywienia życia gospodarczego w kraju.

Nie ulega wątpliwości, że szybki i nieskrępowany eksport zboża polskiego przysporzy krajowi znacznego zapasu walut obcych.

Przypomnijmy tu, że poważne grupy gospodarcze zabiegają, aby rząd angielski udzielił gwarancji na pożyczkę dla polskiego przemysłu rolnego w wysokości 25 milionów funtów szterlingów.

Eksport zboża do Anglii, który rozpocznie się natychmiast po ukończeniu żniw, nie tylko więc poratuje nasz bilans handlowy, ale też niechybnie przyspieszy

Nowe bandery polskie na Bałtyku

„SARMACJA”

kupuje trzy statki

Polskie Tow. Akc. żeglugi morskiej „Sarmacja” rozszerza swą działalność.

Zdecydowano się na kupno trzeciego statku dla linii Gdańsk — Londyn. W ten sposób Polska otrzyma regularne połączenie co tydzień z Anglią.

Niezależnie od tego Tow. na-

bywa dwa statki pojemności około 3.000 ton na wywóz węgla, specjalnie dla uruchomienia linii Gdynia — Szwecja. W ten sposób węgiel polski zdobędzie nowy rynek zbytu i będzie dostarczany do portów szwedzkich pod banderą polską.

Zmiany personalne w wojsku

Pogłoski o niepożądanym powrocie gen. Zwierzchowskiego

WARSZAWA 28. VII. Ostatnie dni przyniosły nowe fakty i pogłoski o zmianach na wyższych stanowiskach w naszej armii.

I tak gen. Zymierski, pełniący dotychczas obowiązki 1-go zastępcy szefa administracji armii, został obecnie zamianowany nim definitywnie.

Skutkiem objęcia szefostwa departamentu wojsk technicznych M. S. Wojsk. przez pułk. Przybylskiego Mariana, opróżniło się stanowisko szefa sztabu D. O. K. I Warszawa, które ma podobno objąć pułk. Rotarski Stefan, obecny szef oddziału V (personalnego) Sztabu Generalnego. Na jego następcę na tem odpowiedzialnym stanowisku przewidziany jest pułk. dr. Modelski, obecny szef sztabu D. O. K. Przemysł.

W sferach wojskowych rozszedły się pogłoski, że ma powrócić do służby czynnej b. 1-szy zastępca szefa administr. armii, gen. brzyg. Zwierzchowski Franciszek, który przed rokiem uzyskał przeniesienie w czasowy stan nieczynny, aby objąć dochodową posadę dyrektora w jednej z fabryk drutu.

Przez ten czas gen. Zwierzchowski wykorzystywał — jak fama niesie — stosunki swoje dawne w M. S. Wojsk. w sprawie dostaw dla armii i obecnie chce wrócić do wojska.

Nie trzeba dodawać, jak demoralizująco wpływa tego rodzaju proceder i dlatego sfery wojskowe poruszono się do żywego pogłoska o powrocie gen. Zwierzchowskiego, który chyba nie zadowolony z pełnienia swego fachu w wojsku (dentystyka), a sięgnie po bardziej odpowiedzialne stanowiska.

Były już wypadki, że generałowie szli na emeryturę, by

objąć posady w fabrykach, z którymi poprzednio stali w stosunkach służbowych — co też nie pachnie — ale przynajmniej zdobyli się na tyle przyzwoitości, że do wojska już nie wrócili. Czyż gen. Zwierzchowski miałby być wyjątkiem?

Szkic budżetu 1926 r. już opracowany

WARSZAWA 28. VII. Ministerjum skarbu ukończyło wstępne prace nad projektem budżetu 1926 roku.

Wyniki tych prac będą w dniach najbliższych przedłożone p. premierowi, celem ostatecznego ustalenia wysokości wydatków i dochodów państwowych w roku przyszłym.

W związku z ukończeniem prac budżetowych dyr. dep. budżetowego min. skarbu, dr. Zaczek, wyjeżdża w tych dniach do Krynicy.

Na targi do Salonik zaproszone zostały polskie sfery gospodarcze

WARSZAWA 28. VII.

Sfery gospodarcze i urzędowe w Warszawie otrzymały od zarządu Targów w Salonikach zaproszenie do wzięcia udziału w Targach Salonickich, które odbywać się będą w dniach od 18 — 31 października b. r.

Organizatorzy Targów zwracają uwagę na doniosłą rolę Salonik jako portu, panującego nad wybrzeżem morza Śródziemnego i zapewniającego znakomitą drogę zbytu towarów do wszystkich krajów Bliskiego Wschodu.

Obywatele! Nadstawiajcie pierś!

zbliża się termin odznaczania „Polonia Restituta”

W związku ze zbliżającym się drugim corocznym terminem nadawania orderu „Odrodzenia Polski” (1-szy w dniu 3-im maja, drugi 11-ym listopada), min. spraw wewn. polecił wojewodom sporządzenie do dn. 15 sierpnia b. r. listy kandydatów, godnych tego wysokiego odznaczenia.

Według instrukcji min. spraw wewn., w tym roku będą przedstawieni do odznaczenia orderem „Odrodzenia Polski” wszyscy ci, którzy położyli wybitne zasługi na stanowiskach rządowych i społecznych, — w dziedzinie naukowej lub artystycznej, — a którzy nie otrzymali dotychczas żadnego odznaczenia.

Śmierć zabiera dzieci niekarmione piersią matki

Wszyscy lekarze świata jedno głosem stwierdzają, że sztuczne karmienie niemowląt mlekiem z butelki zwiększa śmiertelność.

Statystyka aż nadto wymownie potwierdza tę opinię. Stacje opieki polsko-ameryk. kom. pom. dzieciom obliczyły, że w ciągu 1924 r. z liczby niemowląt, karmionych piersią, zmarło 5,6 proc., z spośród kar-

mionych sztucznie zmarło 14,9 proc. Więc prawie trzykrotnie większa jest śmiertelność dzieci niekarmionych mlekiem matki.

Na 100 zmarłych niemowląt przyczyną śmierci z górą 30-tu były choroby żołądkowe, wywołane sztucznym odżywianiem. Matki, dbające o życie swych dzieci — powinny zapamiętać te cyfry.

W Europie staną dziś druhowie amerykańscy

Dziś przybędzie do Rotterdamu wycieczka sokółów polskich z Ameryki, która powita p. inż. Mikołaj Maksyś.

Przygotowania w kraju w celu powitania wycieczki trwają w dalszym ciągu. Donoszą z Krakowa, iż wycieczka będzie tam bawić 6, 7, 8, 9, 10-go sierpnia, w Zakopanem 10 i 11-go sierpnia. Do Poznania wycieczka przybywa na 1, 2 i 3 sierpnia, 4-go sierpnia wycieczka zwiedzi Częstochowę, 5 i 6 sierpnia Śląsk.

Nowe 10-złotówki

WARSZAWA 28. VII.

Bank Polski podaje do wiadomości, że puszczane zostały w obieg biletu 10-złotowe II emisji na papierze białym, lekko rypowanym (drobna krataczka).

Obecnie są już w obiegu biletu 10-złotowe trzech rodzajów: 1-ej emisji z datą 28. 2. 1919 r. na papierze białym, lekko rypowanym, 2-ej emisji z datą 15 lipca 1924 r. na papierze kremowym gładkim i 3-ej emisji z datą 15 lipca 1924 r. na papierze białym, lekko rypowanym.

Bolszewicy generalowie w Chinach

KANTON 27. 7. General sowiecki, Borodin, mianowany został radcą przy rządzie kantonskim. Naczelnym dowódcą armii, marynarki i lotnictwa wojskowego powierzone zostało również rosjanom.

Abd-el Krim zgodził się rokować

LONDYN 27. 7. — Tel. wł. — „Times” donosi, że Abd-el-Krim zgodził się na rozpoczęcie rokowań i wyraził życzenie, aby rokowania odbyły się w Tangerze.

6.000 morgów lasu pastwą pożaru

BERLIN 27. 7. Po doniesieniu, że pożar lasów i pastwisk w Lüneburgu został umiejscowiony. Spalony obszar obejmuje 6.000 morgów.

74.000 górników niemieckich porzuciło pracę

BERLIN 27. 7. Liczba strajkujących górników niemieckich wynosi 74.000. Ostatnio przyłączyli

MIN. SKRZYŃSKI WŚRÓD POLAKÓW W CHICAGO

Entuzjazm emigrantów polskich

CHICAGO 27. 7. Min. Skrzyński złożył wieniec pod pomnikiem Lincolna, poczem odwiedził kilka stowarzyszeń polskich. Prezes polskiego związku narodowego, Zychliński, witając ministra, oświadczył, że Polska zawsze może liczyć na swoich synów amerykańskich, gotowych do poświęceń za nią ofiary z krwi i mienia. Prezes Kazimierz wreczył ministrowi zebrane drogą składek 2 tys. dolarów na powodzian. W odpowiedzi minister Skrzyński podkreślił zasługi wychodźstwa, dziękując za miłość dochoowaną ojczyźnie. (PAT).

CHICAGO 27. 7. W salonach Congress - Hotelu odbył się wielki raut ku czci min. Skrzyńskiego. Min. przemawiał do licznie zgromadzonych polaków amerykańskich, kreśląc obraz tworzenia Rzeczypospolitej i wskazując na solidarność, której Polska dawała dowody zarówno wtedy, kiedy wróg najechał Ojczyznę, jak i wobec groźnej sytuacji finansowej. (PAT).

„Boże coś Polskę” — w kościele św. Jana

CHICAGO 27. 7. Min. Skrzyński zwiedzał wczoraj ochronki pol-

skie oraz szkołę polską, mieszcząca przeszło 2.000 dzieci, poczem udał się na nabożeństwo w kościele parafji św. Jana.

Olbrzymi tłum zaległ prowadzące do kościoła ulice i, witając owoacyjnie przechodzącego ministra, wznosił okrzyki na cześć Polski. Ustawiona w szpalery młodzież szkolna powiewała chorągiewkami o polskich barwach narodowych. Kościół przybrany sztandarami polskimi i amerykańskimi, zapelnili szczerze wierni ze wszystkich kątów miasta. Po nabożeństwie odśpiewano hymn „Boże coś Polskę”.

Historyczny charakter wizyty

CHICAGO 27. 7. Prasa poświęca całe kolumny bytowi min. Skrzyńskiego w Chicago. „Chicago Daily News” pisze: „Flagi polskie i amerykańskie, powiewające na magistracie i in-

nych oficjalnych instytucjach, witają ministra polskiego, przybyłego tutaj jako gościa miasta”. Wszystkie pisma umieszczają fotografie ministra, ściskającego dłoń burmistrza miasta. „Chicago Evening Post” w nader przychylnym artykule kładzie nacisk na historyczny charakter wizyty. (PAT).

Powitanie w Detroit

DETROIT 27. 7. Min. Skrzyński przybył tu dziś rano, powitany na dworcu przez mera Smitha oraz przedstawicieli stowarzyszeń polskich. W chwili, gdy minister opuszczał dworzec, tłumnie zebrana publiczność zgłaszała mu owację. Oddział policji konnej oddał honory oraz eskortował ministra w drodze do przygotowanego dlań apartamentu. Ministrowi towarzyszyli mer miasta oraz liczne delegacje.

W CIĄGU KILKUDZIESIĘCIU GODZIN staje w Ameryce gotowy dom z części składowych UCZYMI SIĘ Z WZORÓW, godnych naśladownictwa

Dobra organizacja i pomysłość w sobie potrafi wykorzystać wszelkie istniejące pod ręką materiały dla budowania szybko powstających praktycznych i tanich mieszkań.

W klasycznym kraju wynalazków, w Stanach Zjednoczonych, wciąż się buduje mnóstwo drewnianych domów.

U nas pragmatycznie postawione sobie najskromniejszą chałupę, musi się mieszcami wyszukiwać i zwozić belki, krokwie, deski, białą farbę, sztukę oddzielnie, czy jest dość sucha i niepopękana, potem musi je przymierzać, podcinać, obrabowywać, z trudem wielkim dopasowywać, potem ma mnóstwo kłopotów z kryciem dachu, z nabyciem drzwi i okien, postawieniem pieców, musi się użerać z coraz to nowymi majstami i pomocnikami.

W Ameryce bierze katalog, którykolwiek z wielkich firm budowlanych, z kilkudziesięciu wyszczególnionych typów domów wybiera najbardziej mu od-

powiadający — pisze zamówienie...

Po paru dniach na miejsce budowy zjeżdżają samochody ciężarowe i przywożą ślicznie opakowane i ponumerowane wszystkie części składowe domu. Nie brak niczego, aż do szyb, klamek i tapet włącznie. Do przesyłki dołączony jest poradnik o tem, w jakim porządku części te zestawie.

Wszystko jest tak obmyślane i przysposobione, aby sam nabywca, z jednym niewykwalifikowanym pomocnikiem, mógł w ciągu 6 do 8 tygodni cały dom wykończyć. Przy użyciu większej ilości robotników dom zestawie można w ciągu kilkunastu godzin.

Drzewo jest sztucznie wysuszone, nie podlega paczaniu się i pękaniu, specjalne impregnowanie chroni je od ognia i robaków. Znaczna większość robotników i fermerów amerykańskich mieszka w ten sposób pobudowanych własnych drewnianych domkach.

S. R.

Włowe walki na Białorusi

Oddeziały rządowe wpadły w zasadzkę

RYGA 27. 7. — Tel. wł. — Z Mińska wysłano pościg, złożony z wojsk regularnych i oddziałów t. zw. terytorjalnych. I ten oddział wpadł również w zasadzkę i stracił 18 zabitych i 25 ciężko i lekko rannych.

Z kolei wysłano trzecią ekspedycję karną w pościg za powstańcami. Stwierdzono, iż białoruscy powstańcy rozporządzają dużą ilością kawalerji.

Tragiczne zakończenie „małpiego procesu”

Inicjator i oskarżyciel nie mógł przeżyć śmieśności Udar sercowy powodem śmierci Bryana

LONDYN 27. 7. — Tel. wł. — Donoszą z Nowego Jorku, że w niedzielę o godzinie 5-jej popołudniu zmarł w Dayton Bryan, wieloletni kandydat na prezydenta, b. sekretarz stanu, ostatnio wstawiony małpim procesem, w którym występował jako główny oskarżyciel nauczyciela Scopes'a.

Bryan po przyjęciu obiadu udał się na spoczynek i więcej nie wstał. Opowiadają jego najbliżsi, że prawdopodobnym powodem

śmierci była śmieśność, jaka pozostała mu w rezultacie procesu.

Anglicy skupują fabryki Stinesa

BERLIN 27. 7. — Tel. wł. — Pewne konsorcjum angielskie kupiło od konsorcjum Stinesa wszystkie fabryki, znajdujące się na terenie księstwa Luxemburg. Transakcji tej dokonano za sumę 21 milionów marek złotych.

Doskonalenie techniczne armji i poprawa bytu wojskowych

oto główne pozycje budżetu M. S. Wojsk.

Oromadzać dalsze informacje o zużyciu budżetu przez ministerstwa nasze w roku nadchodzącym, zwróciliśmy się do kapituły bohaterskiego wojska naszego i uzyskaliśmy w Ministerstwie Spraw Wojskowych następujące wiadomości.

— W pełnej mierze zaspokoić potrzeby wojska w ramach budżetu jednorocznego jest rzeczą niemożliwą — oświadcza nam min. gen. Sikorski — dlatego zaspokajając je trzeba w kolejności wagi spraw, od których zależy jest stan sił obrony państwa.

— Jakże zatem zadanie do wykonania postawił sobie p. minister na rok 1926?

— Poważniejszego zwiększenia kwot wymaga przedewszystkiem lotnictwo i rozbudowa magazynów wojskowych. W dalszym bowiem rozwoju techniczne wyposażenie armji konieczne jest zwiększenie i udoskonalenie stanu lotnictwa. Następnie trudno jest mówić o zapasach mobilizacyjnych, nie posiadając możliwości odpowiedniego ich zmagazynowania. Dlatego też w roku przyszłym M. S. Wojsk. nie będzie

rozpocznano innych nowych budowl, prócz magazynów: jedynie rozpoczęte budowle będą się wykończyły.

Dalej zwrócona będzie uwaga i na inne działy technicznego wyposażenia armji, jak obrony gazowej i broni pancernej.

W innych działach zwiększenia kwot będą wymagały dalsze wysiłki, skierowane ku doskonaleniu szkolenia armji według wzorów nowoczesnych. Dla osiągnięcia tego celu między innymi konieczne jest powiększenie amunicji ćwiczebnej.

— A wyposażenie osób wojskowych, p. ministrze?

— Jest to stała moja troska. Mam też nadzieję, a nawet powody przypuszczać, że lżby prawodawcy przyjmą życzylwie projekt wydzielenia z ustawy o wyposażeniu całego działu o wyposażeniu osób wojskowych. Na tej drodze dałoby się ustawowo przeprowadzić sprawę podwyższenia wyposażenia oficerów i podoficerów.

3 tysiące wagonów polskiego węgla spalą Włochy w sierpniu

Wielki krok na drodze zacieśnienia stosunków polsko-włoskich

RZYM 27. 7. Pisma ogłaszają: Umowa, zawarta między kolejami włoskimi a grupą węglową polską o dostawę 30.000 ton węgla w sierpniu, tytułem próby, jest ważnym krokiem w rozwoju

stosunków handlowych włosko-polskich.

Stosunki te stały się jeszcze przyjaźniejsze przez zawarcie konwencji ubezpieczeniowej

Nasza dzielna eskadra lotnicza przyłeci w czwartek do stolicy

PRAGA 27. 7. Eskadra lotnicza, złożona z 7-miu samolotów, z gen. Zagórkim na czele, przyłeciała do Pragi mimo fatalnej pogody.

Pobyt tej grupy lotniczej w Pradze potrwa do czwartku popo-

łudnia. Reszta eskadry, zatrzymana wskutek złej pogody w Udine, czeka na polepszenie się warunków atmosferycznych i połączy się z pierwszą grupą w Krakowie. Przyłot polskich lotników do Warszawy nastąpi prawdopodobnie 30 lipca.

74.000 górników niemieckich porzuciło pracę

BERLIN 27. 7. Liczba strajkujących górników niemieckich wynosi 74.000. Ostatnio przyłączyli

się do strajku robotnicy metalowi

Radjo---pogromca teatrów, kin i koncertów

List amerykańskiej kompozytorki „foxtrotów” i „shimmy”

Redakcja naszego pisma otrzymała z Nowego Jorku, od amerykańskiej kompozytorki popularnych „shimmies” i „foxtrotów” p. Mildred Appleton — obszerny list, który w sposób jaskrawy charakteryzuje wielki rozwój radiotelefonji w Stanach Zjednoczonych.

W Polsce — rozwój radjo nie przybrał tak wielkich rozmiarów, jak w Ameryce, niemniej jednak pośpieszmymy podzielić się z naszymi Czytelnikami wyjątkami z listu p. Appleton, ze względu na ich ich iscie amerykańska oryginalność.

Wszystkie przedsiębiorstwa i interesy związane z widowiskami i muzyką znajdują się obecnie w stanie

godnym pożalowania.

Radjo jest tym potężnym mocarzem, który wstępnym bojem zdobył całe Stany Zjednoczone. We wszystkich stanach, miastach, osadach ludzie posiadają radjo - aparaty. I nic dziwnego. Pełny komplet radjoaparatu można dziś nabyć w cenie

od 3 do 300 dolarów.

Cena zależy od wielkości, mocy i wykonania aparatu.

Rozwój radiotelefonji zatamował

nie tylko wielki do niedawna rozwój przemysłu gramofonowego, odbił się dotkliwie na przedsiębiorstwach koncertowych i operowych, ale również

sięgnął do teatrów, kin

I wogóle wszelkich widowisk rozrywkowych. Zamiast jechać do teatru, opery na koncert, czy do kina i ponieść kosza biletu — każdy obywatel woli nastawić swój radjoaparat i

wraz z całą rodziną

wysłuchać doskonalej muzyki, czy śpiewu.

Szczególnie tyczy się to odległych stanów i zapadłych miasteczek. Jeśli zbierze się w jakimś domu tylko kilka osób i jest chęć zatańczenia, to również wystarczy radjoaparat.

Tysiące stacji nadawczych, setki wielokapitałowych przedsiębiorstw zdołało wypełnić niemal cały dzień i całą noc swymi atrakcjami.

Nic więc dziwnego, że wszystkie przedsiębiorstwa widowisko we starają się wejść w kontakt z przedsiębiorstwami radjotelefonicznymi. Wielkie towarzystwo gramofonowe „Victor” będąc na progu zupełnej katastrofy

zamieniło się na towarzystwo radjowe.

W ten sposób kontrakty zawierane z kompozytorami, zespołami orkiestrowymi i solistami zostały wykorzystane dla produkcji radjotelefonicznych. Inne towarzystwa gramofonowe starają się oprócz zwycięskiemu pochodowi radjotelefonji przez

udoskonalenie fonografów — kombinowanie radjo z gramofonem.

Dotkliwie odczuły radjotelefonję również kina, te potężne kolosy amerykańskie. Już

ani widać przed kasami ogonków,

długo oczekujących amatorów kina.

Więcej obecnie sprawia atrakcji

możność słuchania

przemówień ministrów, deklamacji znakomitych aktorów, nawet filmowych, odczytów naukowych, dowcipów aktualnych, zagadek, depesz całego świata. Są

fanatycy radja,

k którzy potrafią całymi godzinami „lapać” kontakt z wszystkimi stanami Ameryki.

ŚMIERTELNA KĄPIEL

W DWORSKIM STAWIE

Parobek kulami rewolweru wygania z wody

Pani dziedziczka odmówiła koni dla konającego sąsiada

ZYRARDÓW 27.7 — Tel. w. — Z powiatu błońskiego donoszą o zbrodni dokonanej w niezwykłych okolicznościach.

Właśc. maj. Żubica p. Stanisław

Majewski, korzystając z pięknej pogody,

wyszedł na przechadzkę ze swym młodszym bratem Tadeuszem w stronę majątku Grzegorzewice, będącego własnością p. Zofji Kuzel.

Pp. Majewscy dzierżawią od swej sąsiadki

stawy i prawo połowań.

Przyszedłszy nad jeden z tych stawów, bracia postanowili się wykapać.

Ledwie w kilka minut po wejściu do wody, ujrzeni biegnącego od strony łąk dworskiego parobka p. Kuzel, niejakiego Stanisława Śniegowskiego.

Zatrzymał się on nad brzegiem stawu i nagle bez żadnej przyczyny

wyciągnął rewolwer,

krzycząc do kąpiących się:

— Wylądź z wody, bo powstrzelam, jak kaczki.

Nie rozumiejąc tej niespodziewanej awantury, panowie Majewscy popłynęli do brzegu, chcąc się dowiedzieć, co to wszystko ma znaczyć.

Parobek

dał do nich ognia,

w chwili, gdy wychodzili na brzeg — na szczęście chybiając.

Nie zważając na groźące niebezpieczeństwo, p. Stanisław Majewski podszedł do parobka na odległość kilku kroków.

W tej chwili

padł drugi strzał

z rąk podnirniarza. Tym razem celny.

P. Majewski zwałił się na ziemię, brocząc krwią z rany w pierśiach.

Parobek rzucił się do ucieczki, brat rannego poornil za zbrodniarzem. Schwytano go wśród zabudowań dworskich.

Tymczasem nadbiegli ludzie z pomocą rannemu.

Przeniesiono go do dworu, prosząc p. Kuzel o konie, aby przewieźć ofiarę zbrodni do szpitala.

„Pani dziedziczka” kategorycznie odmówiła. Wynajęto więc furmankę we wsi. W drodze

Majewski zmarł.

Zawiadomiona o zbrodni policja posterunku w Mszczonowie aresztowała Śniegowskiego.

„Pullman” napowietrzny



Największy typ amerykańskich samolotów pasażerskich jest swego rodzaju „Pullmanem” napowietrzny. Wygodny, przestronny i urządzonego luksusowo pomieszczenie może szesnastu pasażerów wraz z bagażami. Każdy z tych samolotów ma własne urządzenia elektryczne, ogrzewalnie i wanny. Szybkość wynosi 120 mil na godzinę. Amerykanie zamierzają urządzić w Europie szereg linii lotniczych, na których używanoły samolotów tego typu.

5-letnie dziecko rozszarpane przez pędzący parowóz

Zrozpaczony ojciec szukał śmierci pod kołami tego samego pociągu

Nasz korespondent z Zyrardowa donosi o

wstrząsającej tragedji,

jaka rozegrała się wczorajszej niedzieli na torze kolejowym w pobliżu st. Radziwiłłów.

Około godz. 4 popoł., w chwili gdy pędził od Zyrardowa pociąg osobowy nr. 417, bawiła się na torze kolejowym pozostawiona bez dozoru 5-letnia córeczka droźnika, Zenaida Ulewicz.

Z całą niefrasobliwością dziecko maleństwo biegalo po szynach. Pędzący całą siłą pary pociąg zauważyło zbyt późno. Przeżalone i zdezorientowane maleństwo nie zdecydowało się na ucieczkę.

Maszynista w ostatniej chwili usiłował wstrzymać pociąg.

Gwałtowne hamowanie nie zdolało już w porę zatrzymać pociągu. Parowóz

podgarnął dziecko pod koła.

Pociąg stanął po chwili.

Ciałko biedactwa poszarpane zostało przez koła na strzępy, główka i rączki odciete i odrzucone na odległość kilkunastu metrów od toru.

Nie sposób opisać rozpaczy rodziców, którzy wybiegli ze swego domku już po zatrzymaniu pociągu.

Gdy pociąg ruszał w dalszą drogę,

ojciec chciał rzucić się pod koła.

Na szczęście udaremniono ten zamiar.

W ostatniej sekundzie...

Niewinnie skazany, jako domniemany morderca

odzyskał wolność i prawa obywatelskie

Pisma amerykańskie donoszą o zupełnie wyjątkowym i wysoce sensacyjnym wypadku.

Skazany za zabójstwo pewnego kupca amerykańskiego na karę śmierci przez powieszenie — znalazł się niejaki Russel Scott pod szubienicą.

Kat założył mu już stryczek na szyję i miał wykonać wyrok, gdy w ostatniej chwili ukazał się na podwórzu więziennym zdyszany urzędnik i krzyknął:

— Z rozkazu gubernatora Stanu Illinois — wstrzymać egzekucję! Olbrzymie napięcie nerwowe, towarzyszące podobnym scenom wyładowało się odrazu.

Kilka osób z personelu więzienia, obecnych z urzędu przy egzekucji, zaszlochalo...

Zupełnie, jak, w romantycznym filmie!

Gubernator stanu Illinois otrzymał, jak się okazuje, depeszę od brata skazanego, Johna Scotta w której ten ostatni bierze na siebie całą winę i oskarża się o zamordowanie wspomnianego kupca.

Delikwent Russel Scott, odprowadzony do celi, oświadczył głośno głęboko wzruszonym, że w winę brata swego nie wierzy...

Jakoż, nie udało się dotychczas policji odnaleźć Johna Scotta.

Opinia publiczna jest tą sprawą wysoce zainteresowana. Nasuła się przypuszczenie, że John Scott chciał zyskać na czasie — ale że istotnym winowajcą jest ktoś trzeci...

SPORT

PIŁKA NOŻNA NA PROWINCJI

Lwów. Pogoda — Simmering 2:2 (2:1) Szargel: 3.000 widzów. Ota byłaby się zakończyła powtórna przegrana zawodowców lwowskich, gdyby nie ich końcowy szalony wysiłek, którego rezultatem było strzelenie wyrównującej bramki na 85 minucie gry. Pogoń bez Garbiera i Olearczyka. Simmering w najlepszym składzie. Bramki strzelili Bac (1) i jedna fenomenalny dnia tego Kuchar Sedziował p. Kraków. C. A. F. K. Vlnohrady (Praga) — Jutrzenka 3:0 (1:0) Grano w sobotę: krakowianie grali bardzo słabo. Cracovia — C. A. F. K. Vlnohrady 5:0 (4:0) Pięszoklasowa zawodowa drużyna czeska nie pokazała nic, poza brutal-

W państwie najkrwawszych zbrodni komunistycznych lud kocha króla i mówi doń „ty”

Bułgaria jest krajem kontrastów. Sądząc po ostatniej serii strasznych zamachów, można było przypuszczać, że kraj ten jest siedliskiem komunizmu i anarchizmu.

Tymczasem są to tylko elementy napyłwowe.

Lud bułgarski przy całym swym nawskroś demokratycznym usposobieniu, żywi niesłychanie wprost w dzisiejszych czasach przywiązanie do osoby

króla Borysa.



Kilka dni temu jedna z wiosek bułgarskich, do której zaproszono

króla Borysa na uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod budynkę szkolny, była widownią rozczulających scen między ludem a królem.

Kiedy auto Borysa, całe zasypane kwiatami, wjechało do wioski i podano uroczyste chleb i sól, zbliżył się doń jakiś starzec, spalony od słońca i rzekł:

— Ho, ho! Wcale ładnie wyrosłeś! Czy mnie sobie przypominasz? Byłem ogrodnikiem w Euxinogradzie, gdy miałeś zaledwie 8 lat. Niema rady, musisz mnie odwiedzić!

Inny starzec odezwał się w te słowa:

— Widzisz, królu, tę szosę? Zbudowaliśmy ją gdy twój ojciec się żenił. Pora i tobie pojąć małżonkę. Postaramy się wybudować ci drogę żelazną, abyś przyjechał do nas, jako nowożeniec.

Jakaś starszuszka, ukazując synowi króla, wołała:

— Jakaż ja szczęśliwa, że Bóg mi pozwolił dożyć tej chwili!

A kiedy król wzruszony ucałował jej rękę, ona zaczęła go ścisnąć i całować, jakgdyby był jej synem. Te patriarchalne stosunki przypominają nam legendy o dobrych królach.

Gigantyczny proces

Na ławie oskarżonych ma zasiąść 25.000 osób

Rzecz dzieje się, oczywiście w Ameryce. Albowiem tylko w Ameryce zdarzają się orkany, katastrofy, zbrodnie i temu podobne rzeczy — w wymiarach tak kolosalnych...

Tym razem chodzi o proces, który policja St. Zjednoczonych ma zamiar wytoczyć 25.000 osób, podejrzanych o wykroczenia przeciwko ustawie o Prohibicji.

Początek całej afery przedstawia się, jak następuje: przy rewiżji pewnego domu handlowego na Broadway w Nowym Jorku, znaleziono olbrzymi spis osób, dla których rzeczony dom handlowy sprowadzał potajemnie spiry-

tualia, ekspedując je następnie w kufrach do różnych miast Stanów.

Klijentela firmy rekrutowała się z najrozmaitszych sfer towarzyskich.

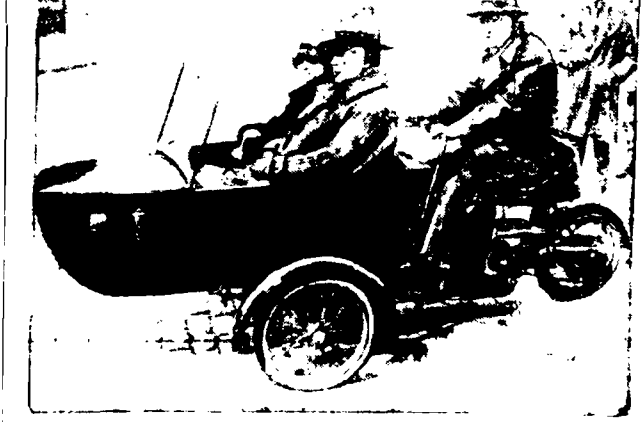
W Ameryce wre zacięta walka o Prohibicję: kilkadziesiąt bardzo głośnych nazwisk senatorów — „zdobni” fatalny dokument.

Prokuratura zamierza podobno pociągnąć do odpowiedzialności całą klijentelę, nie robiąc żadnych wyjątków.

Znosi się na proces, jakiego jeszcze nie było.

— Bagatela! 25.000 osób na ławie oskarżonych.

Riksze motorowe



W Berlinie budza sensację na ulicach motocykle nowego pomysłu, o wiele praktyczniejsze i przyjemniejsze, niż motocykle z koszykami z boku. Szofer — jak widzimy na fotografii — siedzi z tyłu, na przodzie, z koszykiem z pasażerem. Nowy środek komunikacyjny zdobył sobie nazwę „rikszy” motorowej, od chińskich wozków ciągniętych przez ludzi.

RIVIERA WARSZAWY

Jak się ludziska kąpią i opalają na złocistej plaży wiślanej

Co ma największe powodzenie podczas upałów w Warszawie? Poniekąd woda (sodowa) bo do wody zwykłej, wbrew statystyce magistrackiego wydziału wodociągowego o „nadmiernym spożyciu wody na głowę Warszawa” — normalni warszawianie zbyt nie ciągną.

Ale za to ciągną na suchy plażek, który stał się modny pod postacią plaży.

Są trzy gatunki piasku nad

Wisłą: magistracki, prywatny i niczyj.

Magistracki jest łysy i brudny, inny dla pań, a inny dla panów. Prywatny bez różnicy płci jest drogi. A niczyj to jest ten, które pro prawie nie widać, ale zato nie kosztuje.

Dwie pierwsze plaże są ogrodzone, mają szanie i kabiny i wstęp za biletami i obowiązkowy kostjum kąpielowy.

Najmilsza przecież sercom jest



ta niczyja plaża „nieoficjalna”. Bo swobodna — każdy sobie, jak chce. Brzeg Wisły wygląda, jak śmietnik i publiczność stara się, aby naprawdę był śmietnikiem.

Za mostem Poniatowskiego, aż pstro na wyrzeżu.

Pani Michałowa wyciągnęła tydy rzesze z haftów białych i trzech pieter spódnice i praży sobie żyłki na słońcu. Pewnie z ordynacji lekarza! Chudriawy pan Jan ze sklepiku podwija do kolan gardę — surdut i koszulę ściera z grzbietu, dla ozdoby zostawiając krawat na szyi i wierzy, że i jemu słońce pomoże na wdziankę.

Panna Kazia pokazuje tylko karczek i kolanka, bo wiecie się wstydzi: pani Dora rozpięła bluzkę, stanik i koszulę i też sobie grzeje.

Całe obozują. Każdy po zbywa się tej części stroju, którą uważa za przesad i pokazuje słońcu, co może. A papiery z drugich śniadań i podwieczorków robią lekkie fru - fru na świeżem powiewie trzku.

Na frawce, nad wodą, od której publiczność ostrożnie trzyma się zdaleka — tylko dzieci, te urwopolice uprzykszone, się chlapają przy brzegu — przechadza się od czasu do czasu niejaka krowa, aby było złudzenie wsi polskiej i aby Królowej Rzek naszym nie zdawało się, że to pośrodku stołecznego miasta wolno tak zaśmiecać i szpecić brzeg tłumom rozbebrzanym, rozmamranym, obrzydliwie niekulturalnym neglizmem.

Zebrań Organizacyjne „Spółdzielni Budowlanej” w Białymstoku.

W dniu 20 lipca w lokalu „Białostockiego Związku Lokatorów”, odbyło się zebranie organizacyjne „Spółdzielni Budowlanej” z ogr. odp. przy Zw. Lokatorów w Białymstoku. Zebranie zajął prezes tegoż związku p. Szwił w obecności 25 osób. Na przewodniczącego zebrania jednogłośnie został powołany p. Gutkowski, na sekretarza p. Awerbuch.

Po przeprowadzeniu dyskusji w sprawie utworzenia „Spółdzielni Budowlanej” mającej za zadanie dostarczanie swoim członkom zdrowych i tanich mieszkań, zebranie, przyjęło odczytany przez p. Szapiro projekt statutu spółdzielni.

Spółdzielnia nadano nazwę: „Spółdzielnia” Budowlana przy

Związku Lokatorów z ogr. odp. w Białymstoku.

Wysokość udziału ustalono 100 zł., — wpisowe zaś 10 złotych.

Fachowych wyjaśnień co do budowy mieszkań udzielił pan Inż. Trop, odnośnie technicznej strony tej sprawy zabierali głos p. Gutkowski, Cybulkin, Szwił, Rappoport i Awerbuch.

Następnie przystąpiono do wyboru Zarządu i powierzono mu załatwienie formalności związanych z zarejestrowaniem Spółdzielni. W najbliższym czasie ma być zwołane większe zebranie w celu spopularyzowania idei budowy nowych tanich mieszkań i zwerbowania nowych członków.

Posiedzenie zamknięto o g. 10-ej wieczór.

Sprawa przeciwko mordercom leśniczego Skąpskiego w puszczy Białowieskiej.

W dniu 11 lipca 1925 r. w 58 oddziale Puszczy Białowieskiej zabity został leśniczy Nadleśnictwa Narewskiego Marjan Skąpski. Podejrzani o tą zbrodnię Grzegorz Sokół, Stefan Sokół, Zofia Sokół i Aleksander

Mielezko zostali ujęci i oddani pod Sąd Doraźny w Białymstoku. Rozprawa przeciwko wymienionym mordercom odbędzie się w sali Sądu Okręgowego w Białymstoku w dniu 4 sierpnia r.

P. P. S. za pełnymi wyborami do Rady Miejskiej.

Centralny Komitet Wykonawczy P. P. S. nadesłał do miejscowej organizacji pismo z żądaniem materiałów uzupełniających w sprawie Rady Miejskiej. Wczoraj miejscowa organizacja P. P. S. żądane materiały wysłała do C. K. W. w Warszawie z prośbą o dalszą interwencję u władz w celu prze-

prowadzenia całkowitych wyborów. P. P. S. wskazuje między innymi na to, iż listy wyborcze z r. 1919 są wadliwie ułożone i zawierają dużo usterek. Do sprawozdania swego miejscowa organizacja P. P. S. załączyła szereg wycinków z „Dziennika Białostockiego”

Małżeństwa poborowych z odroczeniami.

Poborowi, uznani za czasowo niezdolnych do służby wojskowej lub, którzy korzystają z odroczeń 6 lub 12 miesięcznych z powodu orzeczeń komisji lekarskiej, muszą składać

podania o zezwolenie na zawarcie związku małżeńskiego do PKU., która tylko w wyjątkowych wypadkach udziela tych zezwoleń.

Dodatek za ćwiczenia rezerwistów.

Szeregowi, powołani na ćwiczenia otrzymują dzienny żołd posiad. stopnia w wysokości jednej dziesiątej części żołdu na dekadę szeregowych oraz umundarowanie, wyżywienie i zakwaterowanie narówni z szeregowymi pełniącymi obowiązki

służbę wojskową. Prócz tego przysługuje im dodatek za ćwiczenia poza garnizonem, do którego zostali powołani i ten sam dodatek przysługuje również powołanym na ćwiczenia oficerom rezerwy.

Rejestracja Sióstr Polskiego Czerwonego Krzyża.

Zarząd Okręgu Białostockiego Polskiego Czerwonego Krzyża wzywa niniejszym wszystkie zawodowe Siostry Polskiego Czerwonego Krzyża, zamieszkałe na terenie Województwa Białostockiego, aby się zarejestrowały w biurze Zarządu Okręgu — Białystok, Rynek Kościuszki № 17 — w terminie do 15 sierpnia r. b. w tym celu przedstawiły legitymacje wydane przez Sekcję Sióstr przy Zarządzie Głównym Polskiego Czerwonego Krzyża. Zarejestrowanym Siostrom przysługuje 2razy doroku prawo

ulgowego przejazdu na kolejach w II kl. z ustępstwem 50 proc. od ceny normalnej na mocy zaświadczeń, wydanych przez Okręg.

Białystok, 29 lipca 1925 r.
Przes. Komitetu i Zarządu Okręgowego (—) W. Dobrzyński.

Dr. M. KANEŁ
Chor. weneryczne, skórne i moczop. — Leczenie i przedwzięwanie promieniami Rentgena
Przyjm. od 10-12 i 5-8 w Kobieta od 4-5 p. BIAŁYSTOK, ul. Steniewicza 37.

Ostatni występ Art. Operetki.

Dziś dnia 29 lipca b.r. artyści operetki dają na pożegnalny występ rewję artystyczną p. t. „A ile mi dasz”? Ze względu na doborowy program wieczoru mamy nadzieję,

iż sala teatru „Palace” wypełniona będzie po brzegi.

Bilety po cenach znacznie zmniejszonych są do nabycia w kasie teatru.

Zjazd Esperystów.

W dniach 31 lipca do 7 sierpnia r. b. w Genewie odbędzie się XVII Wszehświatowy Zjazd Esperantystów. W Zjeździe bierze udział również dość liczna delegacja esperantystów polskich z prezesem Polskiego Towarzystwa Esperantystów prof. Odo Bujwidem na czele.

Miejscowe Towarzystwo Esperantystów reprezentowane będzie przez prezesa Jakóba Szapiro.

Polska, jako kolebra Esperantystów, będzie miała prawdopodobnie wzorem lat ubiegłych oficjalnego reprezentanta na tymże Zjeździe.

Reklama jest dźwignią przemysłu.

CZYTAJCIE „DZIENNIK BIAŁOSTOCKI”

List otwarty.

Do Pana Kuratora Okręgu Szkolnego w Białymstoku.

Aby nie przysparzać kancelarii Kuratorjum nowych „kawalków” do odrabiania oraz nie narażać się na dłuższą zwłokę w załatwieniu sprawy, niniejszym zwracam się do Pana Kuratora z prośbą o zainteresowanie się sprawą jaką przedstawiam.

24 czerwca r. b. skierowałem do Pana Inspektora szkolnego w Białymstoku wykazy lekcji religii, jakie miałem w szkołach w mojej parafii w ostatnim kwartale. Dotychczas atoli nie otrzymałem na to odpowiedzi.

6 lipca r. b. wysłałem powtórnie pismo do p. Inspektora z prośbą o wydanie zarządzenia,

by kancelaria przyspieszyła załatwienie sprawy. Gdy kilka-krotnie później (ostatni raz 25. VII) zwracał się do Inspektoratu, stale slyszalem odpowiedzi: jeszcze z Kuratorjum nie przyszedł Wobec tego zwracam się do Pana Kuratora z prośbą o wniesienie w powody tak długiej zwłoki. Wszak na przesłanie dokumentów z urzędu do urzędu w jednym miesiącu, na jednej ulicy nie powinno upływać aż tyle czasu! Jeżeli go nie cenią urzędnicy Inspektoratu czy Kuratorjum, to może znają jego wartość interesanci. Dlatego uprzejmie proszę Pana Kuratora o wniesienie w przebieg sprawy i o stosowne zarządzenia.

Ks. Dr. Witold Kuźmicki proboszcz parafii M. B. Ostrobramskiej.

Dojłdy 26 VII 1925 r.

Kino „APOLLO”

Widownia wzorowo wentylowana i ochładzana Czyste, chłodne i przyjemne powietrze nawet przy wypełnionej widowni.

MOTTO: Kiedy mężczyzna mówi o sobie że posiął, jak głupiec, albo jak szaleniec, to można mu wierzyć.

KOCHANKOWIE PRIMADONNY

Współczesny dramat obyczajowy w 7-miu aktach ze sfer najwyższej plutokracji, przepychu, pięknych kobiet i nędzy mora nej

Nie nazywajcie tego miłością.

Wg. słynnej noweli Juliana Streeta

W rolach głównych największe gwiazdy amerykańskiego ekranu Agnes Ayres, Jack Holt, Teodor Kozłow i Rod La Roque

NITA NALDI

Bezpłatnie do każdego biletu (oprócz ulgowych) czekol. „OLKA” z cen. premiami ROWER 50 gram. tabliczka pierwszorz. wśród innych PATEFON

Ceny od 1 złotego. Kasa od godz. 6-ej. Początek 7, 8.45 i 10.15.

„MODERN” Obrazy demonstrowują się w ogrodzie.

Dziś monumentalnego arcydzieła wytwórni „UFA” w Berlinie

KOCHANKOWIE

Współczesny dramat salonowo-erotyczny w 8 aktach

W rolach głównych znakomici berlińscy

Nora Gregor--Walter Slezak

Wspaniała wystawa — Balet — Salony — Teatry — Bale — Bajeczna gra.

DO KAŻDEGO BILETU dodaje się 2 tabliczki czekolady. Cenne premje.

Kasa: 6. Ceny od 1 złotego. Początek na sali o godz. 7 — w ogrodzie 8.30.

Do 500 złotych
Miesięcznie może każdy bez różnicy lat zarobić przez otrzymanie od nas przedstawicielstwa na rozpowszechnione artykuły po wsiach, miastach nie odrywając się specjalnie od swych zwykłych zajęć. Kapitału i specjalności nie potrzeba. Szczegóły wysyłamy natychmiast po otrzymaniu oferty wraz 1 Zł. (gotówką lub znaczkami) na czesne i pokrycie kosztów
Adresować do firmy „Ma—Ro—Wa”
Warszawa, Leszna 27
Skrzynka pocztowa 75. Telefon 171-28
765

Dr. M. Kanelson 2922
Choroby weneryczne—skórne
Przyjmuje od godz 9—1 i od 4—7.
Białystok, ul. Kilińskiego Nr. 8

PLUSK WY
NISZCZY I ZAPOBIEGA
ROZMNAŻANIU
„M O G I L”
ZALAC WSZEDZIE 680

Ogłoszenia drobne.
Niebywała okazja! Za 10 zł garnitur eleganckich mebli! Każdy kto nadeśle 15 zł otrzyma bonus 5 kuponami do 15 zł, które rozprzejdą się w zwrotne, bezpłatne stenografii, celem rozprzeszcznienia tejże. 731

PENSJONAT
w Pol. Horodniany Nr. 16 w sliście urzędowym ogrodzie, około Ignatek. Całodzienne utrzymanie od 6 do 8 zł. Co 20 minut autobusowa komunikacja z miastem Oświetlenie elektryczne 763

Zgubiono legitymację na czytelniczą wyd. przez Kuratorjum szkolne Okręgu Białostockiego za Nr 3020 na imię Maczalejny Hawrołowej zam. w Bielsku Podlaskim 760.

Oddam w pole najwięcej mieszkanie solidnej roboty, w dobornej punkcie w Warszawie, przystępne, na imię Mojżesza Chajet zam przy ul. Białostockiej Nr. 14. 762.

Dr. Aleksander Gurwicz
Specjalność choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Leczenie i przedwzięwanie promieniami Rentgena i lampą Kwarcową
Przyjmuje od godz. 11—4
BIAŁYSTOK, ul. Leszna 37.

Czas odnowić prenumeratę za m-c sierpień b.r.

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczeniem do domu — Zł. 4 gr. 50 — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 — zagraniczna Zł. 8.
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry — szerokość szpalty redakc. w tekście na 4 stronie Zł. — gr. 40, zwyczajna połowa szpalty redakc.—Zł. — gr. 16, drobne za wyraz Zł. — gr. 12.
Ogłoszenia tabelaryczne i zagraniczne kosztują o 50 proc. drożej, zamiejscowe i terminowe o 25 proc. drożej. Od cen powyższych opustów nie udziela się. Na zasadzie uchwał Zjazdu Prasy Prowincjonalnej; wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie. Układ ogłoszeń dwunastospaltowy.